

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 53.

W E SRZODĘ DNIA 4. LIPCA 1798.

Z Wiednia d. 27. Czerwca.

Smierć Arcy Xżny Maryi Antoniny
Xżny Cieszyńskiej d. 24 t. m. w wieczor
po długiej chorobie zasza, nie tylko dwor
ale miasto i całe okolice w smutku pogrą-
żyła. Rodziła ona się w roku 1742 d. 13
maja, a w roku 1766 posła za Xcia Al-
berta Cieszyńskiego, i liczyła teraz 55 lat.
Była córką niezapomnianey Maryi Teres-
sy i dziedziczką wszystkich iey cnot. Cia-
ło iey po wystawieniu w kościele Hofburg
z wielką uroczystością zestało w Cesar-
skim grobie u kapucynow złożone. Dwor
zawdzał po niey wczoray na 6 niedziel
żałobę. Teatra były przez 3 dni zam-
knięte.

Z Londynu d. 8. Czerwca.

W Irlandyi wojna domowa doszła
nieszczęściem do najwyższego stopnia, i
w różnych potyczkach między wojskami
królewskimi i insurgentami wiele zostało
krwi rozlaney. Królewskie woyska od-
niosły prawda w wielu miejscach znaczne
zwycięstwa; ale w pojedynczych utarcz-

kach równie i one wiele ucierpiały. Oto
są dalsze o tym wiadomości:

Dworska gazeta pod d. 2 t. m. mieści
w sobie urzędowy rapport jenerała Duff,
owzięciu przez niego d. 29 maja Kildare,
gdzie buntownicy główną swoją kwaterę
mieli. W depeszy tej donosi: "Na przy-
bicie nasze cofnęli się buntownicy z bronią
w rękę. My ruszyliśmy z dragonią za
niemi. Wysłałem kilku ochotników do
nich z oświadczeniem, iż jeżeli broń
złożą nic im się nie stanie. Nieszczęściem
niektórzy zaczęli do nas ognia dawać, i
w tym momencie zostali ze wszystkich
stron atakowani; nic nie potrafiło wojs-
ka naszego zapalczywości wstrzymać: z
do 300 buntowników poległo na placu.
My nie mamy jak 3 zabitych i wiele ra-
nionych."

Z Zamku Dublińskiego d. 29 maja.

Wczoray donosił pułkownik Foote, że 100
ludzi których przeciw licznemu korpusowi
buntowników wysłał, były od nich,
zmordowane już procz tego marszem atak-

kowane, i lubo znaczną położyli liczbę nieprzyjaciół, jednak od nich oderzniete zostały. — Pożno w wieczor przybył jenerał Lake z Kilcullen, gdzie mu się całe korpus buntowników 4000 ludzi wynoszące, bez żadnego warunku poddało i broń złożyło. 7 ich wodzów są udarowani przebaczeniem. — Miasto Kildare i jego okolice oświadczyły się także bez żadnego poddać warunku. Miasto Rathangan, które buntownicy palisadami osadzili, wzięte zostało i 60 buntowników zabito.

Z Waterford d. 30. Maia. Ostatniej nocy w okrutnej zostawaliśmy trwodze, słysząc, że buntownicy niektóre zwycięstwa nad naszymi odnieśli wojskami i miasta Enniscorthy i Goney w Wexford spalili; lecz wiadomości z Dublina i Kildare pocieszyły nas znowu. Słyszałem, że 3 do 4 rodziny spalonych lub zamordowanych zostało, a 6 do 7 przybyło ich tu z Wexford, które się prawie cudem uratowały. Dziśszego wieczora spodziewamy się powziąć wiadomość z Dublina i o 7000 ołych rozbojników, którzy na Vinegar gorze przy Enniscorthy obozem stali, i całą kompanią regimentu North Cork wycięli; mundury z żołnierzy poździerali i sami się w nie ubrali. — O godzinie 4 po południu. W tym momencie dowiaduję się, że umysłny przyniosł z Wexford wiadomość, iż niektóre nasze wojska pobite zostały.

Do tego dziennika dodaie późniejszy list z Dublina: P. Duff wyszedłszy przymuszonym marszem z Limerick uderzył z nienacka na insurgentów, 200 zabrał ich w niewolę, wiele poranił, a reszta uciekła bez porządku. Jęcy zaraz są rozstrzelanymi i wieszani. Liczba tych, którzy się

przy Kildare poddali wynosi do 4000. Listy z Waterford donoszą, że 1500 buntowników w Ballitore zabito.

Dworska gazeta pod dniem 5 t. m. mieści w sobie wiadomości z Dublina do dnia 2, i przywodzi w nich: " że jenerał Fawcett, który tylko jedną kompanią przy sobie miał wojska, przy Wexford od wielkiej siły buntowników, przybyłych z Vinegarhill, otoczony i pobity został. Potym cofnął się do twierdzy Dunkannon. Buntownicy opanowali Wexford; ale już wyszła potrzebna siła do wyparcia ich z tamtąd. „ Taż sama gazeta przywodzi, " że buntownicy d. 1 t. m. miasto Newton Berry atakowali; ale z wielką stratą nazad odpartemi zostali, i przeszło 500 zostało ich na placu. „

Prywatne wiadomości donoszą co następuje: Dnia 2 czerwca Insurgenci stanęli na wzgórkach Fort obozem; jenerał Fawcett wstrzymał ich w 15.000 wojska. Maią przy sobie 8 armat; część ich jazdy tak dobrze stanęła, że ich nie mogą przedej atakować, póki wysłane nam z Anglii posiłki nie nadsięgną. Buntownicy oderznięli dwie kompanie milicji, miasto Wexford opanowali i część jego spalili.

Dnia 3. Czerwiec. Pogłoska iakoby lord Blaney buntowników z Wexford wypędził, nie potwierdziła się. Używają oni na 14 stop długich pik, przeciw którym nasze bagnety nic nie potrafią. Jenerałowie Fawcette, Johnson i Eustace zgromadziłą coraz więcej wojska i w krótko potrzeba się przy Wexford decydującej spodziewać bitwy. Insurgenci trzymają niektóre porty i brzegi, przez które morzem mogą posiłków dostać. Dawniej mieli wiele broni w trunnach ukrytej.

Stratę buntowników, którą dotąd ponieśli, rachują już na 5000 ludzi. Niedawno stało ich jeszcze obozem na wzgorku Tallagh o 7 mil od Dublinu 4000. Od małych korpusów millicyi kilku ludzi przeszło do buntowników, nie chcąc się wprzód przeciw nim bić. Wielu mieszkańców uchodzi z Irlandyi; lecz do Sakoicy zabronionolim wychodzić.

Ostatnie listy z Dublinu donoszą o śmierci lorda Fitzgerald, który iak wiadomo: mocną był sprężyną buntu. Dnia 4go umarł na odniesione w więzieniu rany, ale gdyby był nie umarł, byłby o zaboystwo oskarżony, ponieważ kapitan Ryan, na odniesione od niego umarłirany. Gdy tu wiadomość o śmierci jego nadeszła, wezwął stryja jego Xzê Richemend, znajdującą się tużonę nieboszczyka do siebie, i w przytomności Xcia Leinster z wszelką ostrożnością doniósł iey o śmierci iey małżonki. Natychmiast upadła w mdłościach, a gdy cokolwiek do siebie przyszła, wołała: Ah mąż mój! Oddajcie mi nacydroższego i najukochańszego męża! &c. i pozbawiona znowu zmysłów została, do których jeszcze dotąd nie powróciła.

Lord Fitzgerald przez 4 ostatnie dni przed śmiercią nie był sobie przytomny i różne rzeczy mu się marzyły. Zdawało mu się, że na czele buntowników zamek Dubliński atakuje, wołał tedy: Stoy! Naprzed! Marsz! Ognia! Ostatnie jego słowa były jeszcze wyrzekaniem przeciw rządowi.

Pocztą z Waterfor nadeszła wiadomość, że tamteysy katolicy przystąpili do prawideł Dublińskich katolików, które ostatni w wydanej deklaracyi oświadczyli. Irlandzki X. Ocoigley, który o występ-

przeciw krajowi w Madstone był przekonany, został d. 7 t. m. stosownie do wydanego wyroku stracony. Inne kary w podobnych przypadkach używane, iako to wyrwanie serca, ćwiertowanie &c. darowane mu zostały.

Obydwa bracia Arthur i Rogger Oconnor przybyli do Dublinu, gdzie ich w porządnych izbach w więzieniu osadzono. Jadąc przez Anglią w kilku miejscach byli od gminu błotem zarzuceni. — Na 166 więzionych w Dublinie osób, między którymi znajduje się wiele wyższego stanu i bogatych osób, ma być d. 11 sąd złożony. Otworzono składki dla wdow i familii, których mężowie będący w millicyi wciężniejszej wojnie z buntownikami giną.

Wszystkie gazety zapełnione teraz są nayobrzydliwsiemi czynami buntowników w Irlandyi. Zapalony jeden fanatyk zalecał insurgentom pod protestanckim miastem Enniscorthy, żeby się do kościoła we wsi Kilcormick udali i wszystkich tam zgromadzonych protestantów wyrzegli, co wsamey rzeczy na wszystkich którzy się ucieczką nie potrafili ratować, dopiętione zostało. — W potyczce pod domem pułkownika Keating w Ballitoro poległo przeszło 600 buntowników; na czele ich znajdowała się sama pułkownikowa Keating w zielonym mundurze i dostała się w niewolę. W millicyi kołney miejskiej w korpusie kapitana Stratford rozstrzelano 17 katolików, za porozumiewanie się tajemnie z buntownikami. P. Edward Crosbie w Carlow przekonany o podobnym występek także rozstrzelany został. Jenerał Lake oznajmił, iż ktokolwiek pokaze się w mundurze, nie będąc

przy armii, albo marynarce, będzie iako szpiek uważany i powieszony. Naywiększych niegodziwości dokazują insurgenoci około Wexford, gdzie ani pteci, ani wieku nie oszczędzają. Protestancki pastor stał się z całą swoją familią offiarą morderczych ręki, i podobnyż okrutny los potkał 6 lub 7 innych znacznych familii, których nymowlęta barbarzyńcy ci na pikach nosili. Piwnice podparlamentem Dublinem zostały dobrze przejrane, iezeli tam gdzie paleney nie podłożono materyi, ponieważ buntownicy żadnego sposobu, choćby nayokropniejszy był, nie opuszczają, byle tylko celu swego dopiąć potrafili, a procz tego zagrozili spalaniem parlamentu. — Porucznik Giffard został na drodze do Limerick na pocztowym wozku zamordowany. — Stary służący lorda maiora Dublińskiego był w tajemnym porozumieniu z buntownikami, i podjął się zamordować swego pana, za co miał obiecane, że 3 lata urząd jego będzie posiadał; ale i z pomocnikami swoim, jednym aptekarzem aresztowani zostali, i podobno w innym sposobie wywyższony będzie. — Wiele buntowników cofało się do gor. hrabstwa Wicklow, gdzie im nie na jedney zbywać będzie rzeczy. W odmianie wielu katolików i presbiteryanów w północnych stronach, pokazuje się promyk nadziei do spokojności.

Dwie wojenne szalupy Ranger i Busz prowadząc z Elby kupiecką flotę, na podkacie 3 wielkie okręty, które pod pozorem węgla, prowadziły potrzeby wojskowe, i natychmiast od nich zabrane zostały. Dwa z nich były bardzo głęboko ładowne, i przez 500 każdy wioził beczek.

Tutejsze korpus mcyjskie ćwiczy się

pilnie, i cały Londyn nabiera wojskowej postawy. Na polach nie daleko wielkiej ulicy Tottenham zakłada się z 4000 ludzi oboz, a przy Barham z 11,000 ludzi. — Teraz przychodzi także wiele składki na potrzeby kraju z wschodnich i zachodnich Indyi.

Na ostatniej u dworu audyencyi był krolowi młody baron Lenth, syn tutejszego Hanowerskiego posła prezentowany. — We wtorek w wieczor z powodu słabości zdrowia udał się P. Pitt na wiejskie swoje mieszkanie Holwood. Wczoraj ogłoszono, że już umarł; ale tym czasem ma się lepiej mieć.

Przełożeni i uczniowie szkoły W. Brytanii w Rzymie powrocili z tamąd do Londynu. — Flotta lorda St. Vincent jest do gźlnio wych okrętów zmocniona. Z eskadry admirała Curtis, krążącej około brzegow Irlandyi, naywięcej okrętów do floty lorda St. Vincent posła. Kontra admirał Nelson, o którym słyszał było, że na śródziemne udał się morze, przybył nie spodziewanie, nabrawszy w Gibraltarze żywności, do floty lorda St. Vincent, który się d. 17 maja przed Kadyx znajdował.

Wielki mistrz Maltański na wdanie się Rosyjskiego dworu, obiecał przyić Angielską wojenną flotę w swoich portach. Słysząc także, iż flotta nasza na nowo Kadyx bombardować będzie. — Sydney Smith posła Francuzkim więźniom w Siepleton 20 gwineow w podarunku, ale ich nie przyięli. — Jenerał Abercromby jest kommanderującym jenerałem woysk w północney Anglii mianowany.

W północney Ameryce, podług osta-

Tutejsze korpus mcyjskie ćwiczy się nich stamtąd wiadomości, czynią naywię-

ksze do wojny przygotowania. Oprócz 16 fregat od 22 armat, ma jeszcze być w razie potrzeby 6 liniowych okrętów budowanych; tym czasowo wystawiono 20,000 wojska, a siła morska wszystkich prowincyj do okrycia handlu użyta będzie. Na kongresie proponowano oddanie wszystkich podejrzanych cudzoziemców z Ameryki. Władza wykonawcza odbiera wiele adreśsów z powodu dzielnego postępu swego względem Francji.

D. 4 obchodzono dzień urodzin naszego króla, który 61 rok zaczął, przy dworze, w Londynie i w całym państwie znaywiększą okazałością. — Xę Portland, margrabia Tithiel, lordowie Edw i Benick, i inni kazali się z listy klubu Wighow wymazać. — Xę Northumberland wystawia swoim kosztem korpus ochotników z 5000 ludzi.

Z Bazylei d. 12. Czerwca.

Ogłoszono tu świeżo nową korespondencyą między dyrektoryatem Helwckim i jenerałem Schauenbourg. Dyrektoryat w liście pod dniem 30 maja z Arau tak się tłumaczy:

" Obywatelu Jenerale! Uznaliśmy za naszą powinność uwiadomić Cię, że nie szczęścia wszelkiego rodzaju, któremi wojsko lud uciska, rekwizycje, różne ciężary których znieść nie moż, sprawiły takie nieukontentowanie, że podług odebranych dzisiaj od wszystkich urzędów rapportów rozpacz do ostatniego doszła już stopnia. Obywatelu Jenerale! Szwajcarya i Genua winny były dawniej wolność swoją zbytecznym nieszczęściom i nadużyciu prawa zwycięzcy.... Dopelniliśmy już naszych powinności względem

oyczyzny i względem Francji. Jesteś uwiadomiony o stanie rzeczy; sama iedynie zdrada, może ci powiedzieć, że ci nie słusznie i za nadto rzeczy wystawiono. Co do nas z spokojnością będziemy oczekiwać wypadków, i te jeżeli niepomysłne wypadną, stanjemy się offiarami błędów, do których żadnego nie mieliśmy wpływu. "

Odpowiedź jenerała Schauenbourg na list ten jest bardzo obszerna, nie które tylko z niej wyiłatki przytoczymy: " Od miesiąca zatrudniać mnie ustawicznie skargami, które was, iak wy mówicie, że wszystkich stron dochodzą, przeciw wojskom Francuzkim. Ile razy wskazałście mi występki, tyle razy śpieszyłem się z ukaraniem go i z wydaniem rozkazów w celu przeszkodzenia aby powtórzonem nie był: iakoż z użytych przeźemnie kroków sami swoje okazaliście mi ukontentowanie.... Jakimże to dzieie się sposobem, że w liście waszym pod dniem 30 maja przestaliście mi też same skargi bez wyrażenia czynów i w wyrazach ogulnych, które szczegulny mają charakter złości i pogrozek.... Sama iedynie niegodziwa zdrada mogła was natchnąć podobną obawą; łatwo jest doszredz w dochodzących was raportach wpływu oligarchii.... Nie mogę tego zaprzeczyć, aby nie miano popełnić niektórych zdrożności; lecz te były skutkiem koniecznym wojny, którą sama oligarchia zapaliła, procz tego zdrożności te iak tylko doniesione były ukarane zostały; mógłbym tu przytoczyć wiele szczegulnych zbrodni równie przeciwnych prawu narodów iak i ludzkości, których wielu Francuzów stali się offiarami.... Wreszcie powinienem wam oświadczyć, że

z wszelką spokojnością oczekiwać wypadków, których wy zdacie się obawiać, i iakiekolwiek one będą, przedsięwziętem stałość z sprawiedliwością połączyć &c.,

Kuryer który list ten przywiósł dyrektoryatowi Helweckiemu miał rozkaz czekania na odpowiedź, która tegoż samego dnia nastąpiła. Dyrektoryat przekłada w niej, że iako pierwsza magistratura ludu uznał za swoją powinność przestać jego zażalenia i przełożyć jego nieszczęścia tym, którzy koniec im mogą położyć.

"Wiele urzędowych rapportow (mowi dyrektoryat) przesłanych od ludzi, których patryotyzm na urzędach publicznych postawił, dowodzi dostatecznie, że skargi te są sprawiedliwe i że użyte do tego momentu środki niedostateczne były. Nie szczęście powiększa się co raz bardziej; rekwizycye od kommissarzow nakładane nie są ani równo podzielone, ani do żrzo-deł i położenia kantonow stosowane; woysko nigdzie w koszarach stać nie chce, staie się ciężarem dla mieszkancow, których uciążliwa, lzy słowami i ostatni kawałek chleba wydiera, a mieszkańcy i ichby administracyjne nie mogą odbierać wsparcia rządu, ponieważ kasy są proste. Podobny nieszczęść obraz z pa-uczulszym nieukontentowaniem wystawia-my ci Obywatelu Jenerale; udzieli żoł-nierzom i agentow pod Twoimi rozkazami będącym tego uczucia którym sam jesteś przejęty, przymus przez swoją baczność do stosowania się do tych środków, które ludzkość i serce twoje użyć ci nakazu-je. — Prosiemy Cie, Obywatelu Jenerale abyś nam wskazał sposoby, przez które udzielałbyś nam twoich zamiarów, dążą-cych do dobra publicznego &c."

Zabor kasy publicznych po różnych kantonach, a nadewszystko temu towarzy-szące okoliczności, najwyższe sprawiły uczucie w całej Szwaycaryi i powszech-nego nieukontentowania stały się przyczyną. Skarby te były owocem ekonomiki i oszczę-dności wielu wieków, i naród Helwecki sprawiedliwie się helpił, że był jedynym prawie w Europie, który ceniąc, umiał, pokoy przepisać sobie administracją oszczędną zebrał znaczne summy mogące być uży-te na potrzeby nadzwyczajne kraju i któ-re zapewniając mu sposoby prowadzenia wojny, iednały mu pokoy, a rządy u-walniały od nakładania nowych na lud podatkow. Skarb więc publiczny różnych kantonow był razem przyczyną pychy i bezpieczeństwa Szwaycarow; nie można się przeto dziwić że widząc się z nich cgo-łoczonemi nieukontentowanie i rozpacz o-kazali. Od niejakiego czasu różne także zdrożności od żołnierzy Legii Frankow popełnione były, i w dniach tych publicznie doniesiono naszemu prawodawczemu ciału, że w kantonie Zurich 7 obywateli zabitych i wielu od nich zrabowanych zo-stało.

Piszą z Berna że mała jest nadzieja aby kontybuca zmniejszoną być mia-ła. Obywatel Rapinat oświadczył iakmo wią, że wszystkie magazyny publiczne Helweeyi są własnością rplitey Francuz-kiej, oświadczenie to ma być przez druk ogłoszone. — Woyska Francuzkie idące do Włoch ciągle przez Lauzanę przechodzą.

Dyrektoryat wykonawczy Helwecki pisał nowy pod dniem 5 t. m. z przełoże-niem list do obywatela Rapinat, z okolicz-ności wyroku nakazującego Szwaycarom

ndałym się ziednego miejsca na drugie brać paszporta i te władzom Francuzkim do potwierdzenia podawać. "Podobny warunek (mowi dyrektoryat) gdyby na niego zezwolono byłby wzgardy godnym wyznaniem stracenia naszej samowładności i niepodległości. Samowładność ta i niepodległość są skarbami, Obywatelu Kommissarzu, którychmy tylko jesteśmy stróżami i które sam naród Francuzki w ręce nasze powierzył; niedopuszczemy przeto, aby uszczerbek jaki miały odnieść." — Na posiedzeniu ciała prawodawczego d. 8 czytane było poselstwo dyrektoryatu, w którym żąda zamknięcia zgromadzeń patriotycznych odbywających się w Bernie, Lauzannie i innych miejscach, a które dopuszczają się kroków przeciwnych porządkowi i spokojności publicznej.

Z Raszta'd d. 15. Czerwca.

Kancellarya dyrektoryalna Rzeszy zatrudniała się dzisiaj przyzreniem pełnomocnictwa Obywatela Jean de Bry nowego ministra Francuzkiego, który na dnia dzisiejszym oddawał ceremonialne wizyty.

Jutro albo pojutrze oczekujemy noty odpowiedniej na notę deputacyi Rzeszy: nota ta da nam dopiero ponać do jakiego punktu rząd Francuzki odstąpi od swoich ostatnich pretensy.

Wczoraj widzieliśmy tu przejeżdżającego do Berlina obywatela Syeyes, który jadł obiad u nowego ministra Francuzkiego Jean de Bry. Jadąc popołudniu do Karlsruhe, przechodził przez ogród zamkowy; znaczna liczba ludzi ciekawych zgromadziła się u kraty ogrodu gdzie powoz na niego czekał, ambasador Francuzki chcąc,

iak się zdaie, zaspokoić ciekawość publiczną, przed wniysciem do powozu, stał minut kilka, a potem dopiero pożegnał się z obywatelem Jean de Bry, który mu do powozu towarzyszył.

Hrabia Cobenzl od dni trzech bawi w Selz; pierwszy to raz tak długo tam bawi. Hrabia Lehrbach pojechał tam do niego dzisiejszego poranku. Przybyły dzisiaj z Wiednia kuryer który natychmiast do Selz wyprawiony został, był powodem podług wszelkiego podobieństwa do tej podróży hrabiego Lehrbach. Hrabia Metternich od dni 3 powrócił tu nazad z swojej podróży do Frybourg.

Z Raszta'd d. 16. Czerwca.

Ministrowie Pruscy podali dnia 14 czerwca notę deputacyi Rzeszy w esnowie takowej: Ministrowie Króla Jmć Pruskiego w nadziei, że ostatnia nota deputacyi pożądaną odniesie skutek i że z niego wyniknie pokoy zapewniający spokojność i niepodległość Niemiec, uzaali za swoją powinność udzielić deputacyi następujących uwag: 1.) Rzeka Ren zaczawszy od miejsca po wyżey Kliwii i które oznaczone będzie, aż do miejsca gdzie się dzieli i płynie dalej do Hollandyi pod imieniem rzeki Waal, ma służyć za granicę. 2) Koryto iey bydz powinno oznaczone zaczawszy od miejsca, gdzie się nowa granica rozpoczyna w końcu zachodnim Alzacyi, aż do Hollandyi obeymniać wyspy, które oblewa; prócz tego od Wesel należałoby oznaczyć za granicę kanał w roku 1784 zbudowany, który przechodzi przez wyspę Buderich. 3) Trwające dzisiaj cła z przyczyn w notie deputacyi wyrażonych zachowane będą iako potrzebne na utrzymanie brzegu Renu i które 80,000 talarow

Niemieckich rocznego dochodu przynosiła Prusom. Wcale nie należy przystępować teraz do propozycji względem ustaw celnych, ponieważ z powodu różności związków pomiędzy państwami Rzeszy, przez czas długi wykonywane bydźby nie mógł, a w każdym przypadku przedmioty te do traktatu handlowego po pokoju zawrzeć się mającego, odłożone bydź powinny.

Hrabia Cobenzl dzisiaj o godzinie 10 z rana powrócił tu z Selz. Margrabia Baderński nocował tej nocy w Faworyte; dzisiaj iadł obiad u hrabiego Görz, a o godzinie 6 do Karlsruhe pojechał. Spodziewano się, że ministrowie Francuzcy prześlą dzisiaj notę deputacyi Rzeszy, lecz dotąd nie o tym nie słyhać.

Listy prywatne z Rzymu donoszą, że największy głód czuć się daje w tej nowej Rzeczypospolitej, a zaraźliwe choroby są jego skutkiem tak dalece, że wojska Francuzkie będące w tej stolicy znacznie zmniejszone zostały. — Obywatel Melzi Erile jutro iedzie do Paryża.

Z Paryża d. 15. Czerwca.

Przybyły wczoraj kurier do dyrektoryatu, który d. 28 maja opuścił flotę Buonapartego, przywiozł depesze o 6 mil za wyspą Sardinii datowane. Depesze te zawieraiały w sobie, że flotta aż do tego momentu nigdzie na kotficy nie stanęła, że dzień przed tym transportowa flotta z Civitavecchia, a tego samego dnia z Genui przyłączyły się do niej, że flotta przez zaprzestanie wiatru wstrzymana została, co jednak nie wiele szkodziło, ponieważ użyto tego czasu do lepszego i stosowniejszego podzielenia maytkow i żołnierzy na okrętach. Miano zaraz daley ruszyć pod żagle, tylko czekano na powrót wysłanego na przewiady okrętu.

Gdy Buonaparte z Paryża wyieźdzał, rzekł ktoś do niego, że jego wyprawa straszne kieszcie rummy. — Nic to nie szkodzi, odpowiedział jenerał, zapewniam cię, że kapitał wyłożony na to, 500 od sta przyniesie. „ Słyhać, iż zona tego jenerała ma się na drugą z Tulonu zaambarkować wyprawę, dla udania się do swego męża. — Cztery Hiszpańskie fregaty znajduiają się jeszcze w Tulonie. — Z Kadyx do Tulonu rachuią przeszło 400 mil morskich, a woienna flotta, iak tu wyrachowano, nie może choć przy najlepszym wietrze, więcey iak 50 mil na dzień uysć.

Obywatel Roberjot idzie zamiast do Hagi, iako trzeci minister do Raszadt.

Z Rzymu d. 2. Czerwca.

Podług listow z Neapolu rząd tamtejszy nieprzestaie powiększać sił swoich wojskowych. Niedawno zrekrutowano nowe korpus od 12 tysięcy ludzi, na którego utrzymanie baronowie i duchowieństwo stosownie do swoich dochodow muszą dostarczać. Wydany rozkaz aby wszyscy cudzoziemcy oddalili się z kraju, z największą jest wykonywany ostrością. Wszystkie statki zbliżające się do brzegow są iak nacyściśley przetrzāsane.

Z Medyolanu d. 7. Czerwca.

Zewnątrz Francyi i Szwajcaryi przybyło tu wiele woysk Francuzkich; woyska te dążą do bywszego kraju Papieckiego dla zastąpienia miejsca tych, które się zaambarkowały, i liczą pomiędzy sobą trzy bardzo piękne szwadrony iazdy przybyłe z nad Renu.

Dowiaduiemy się z Bononii, że w Romanii, a szczegulniey w Forli i Forlimpopoli rozruchy wybuchiły, i około 12 tysięcy woyska posłano do tych okolie.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E S R Z O D Ę D N I A 4. L I P C A 1798.

Z Londynu d. 12. Czerwca.

Gazeta dworska pod 9 t. m. mieści w sobie urzędowe wiadomości z Irlandyi z dni 4 i 5, w których o przypadku pułkownika Walpole donosi. Pułkownik ten natrafił z oddziałem wojska na znaczne korpus buntowników przy Slivebuy Montain, atakował ich, ale nieszczęściem zaraz na początku bitwy zabitym został; oddział jego będąc w niedobrym położeniu przymuszony był cofnąć się do Arcklow. Strata nasza wynosiła 54 ludzi w zabitych i zamieszanych i 2 armaty 6 funtowe. Ranionych mieliśmy 3 oficerów. Taż gazeta donosi dalej, iż przy Ballycanoe oddział buntowników pobito i 100 ich przeszło na placu położono. W Dublinie było d. 5 spokojnie. Zabity pułkownik Walpole był adiutantem wice króla Camden.

Z Zamku Dublińskiego d. 8. Czerwca.

Milordzie! Donoszę Ci, że tego rana generał Lake odebrał przez umyślnego wiadomość od generała Johnson, iż buntownicy dzisiaj rano w znaczney sile i z największą zapalczywością jego stanowisko przy New-Ross atakowali, ale po kilku godzinney bitwie zupełnie nazad odpartymi zostali. Strata buntowników była bardzo wielka. Okrętową jednę żelazną

armatę z lawetem zdobyliśmy, a późno w wieczor, gdy się do Carrick-Byrne wszyscy cofali, porzucili kilka okrętowych żelaznych armat bez lawetow. ... Generał Johnson załuje straty walecznego oficyera lorda Mountjoy, który zaraz na początku bitwy poległ.

Podpisano Camden.

Z prywatnych listow z Dublina dowiadujemy się, że przy New Ross 3000 buntowników zginęło. — W tę niedzielę powieziono kilka tysięcy wojska z gwardyów na lekich wozach do Portsmut, z kąd za pomysłnym wiatrem w 3 dniach w Irlandyi być mogą. Z Smeres miały także do Irlandyi popłynąć wojska.

Po między zabitemi buntownikami Irlandzkiemi znaleziono wiele katolickich Xrzy. Insurgenci przerobili prywatny dom w hrabstwie Wexford na kaplicę, gdzie podług nowych ustaw Francuzkich względem małżeństw śluby swoje odbywają. — Sąd po śmiertelny na lorda Fitzgerald, uznał, że z wielkiej zgryzoty i z odniesionych dwóch ran umarł. Ciało jego zostało przystoynie na cmentarzu pochowane. — Dunavon, Aptekarz, wyznał w swych inkwizycyach, że kilka tysięcy dozow arseniku wydał, dla wytrucia protestan-

tow, żołnierzy i wszystkich osób przeciwnych buntowi. Insurgenci mają zwyczaj przeznaczone do wyrzucenia protestanckie domy kreidą znaczyć.

W Cork miano okropny odkryć spisek, na oddanie tego miasta buntownikom, do którego i millicya należeć miała. Z Dublina wysłano 200 wozów z wojskiem na zagrożone miejsca; lecz i osam Dublina nie w małej i śmiesznej obawie. Poczyniono tam prawda wszystkie do utrzymania bezpieczeństwa potrzebne rozporządzenia: 300 akademików trzymała nymiebezpieczniejsze warty; ale znowu niedostatku żywności obawiać się tam potrzeba, gdyż wiele chłopów przystało do buntowników. Syn jenerała Eustace dostał się w niewolę do buntowników. Ciż opanowali miasto Areklów, gdzie 500 rybaków przystało do nich; ale nim weszli obieszono tam 27 osób.

W Dublinie rozbrojono jedno korpus millicyi i kilku żołnierzy z niego aresztowano. Wice król nie pokazuje się teraz tylko przy znacznej eskorcie jazdy. W Kildare znowu się kupa buntowników zebrała. Limmerick jest w stanie insurrekcji ogłoszone. Między Waterford i Dublinem jest wszelka komunikacya przecięta. W pierwszym mieście złapano szpiega, który miał od tajemnego w Dublinie wydziału dla buntowników przy

sobie rozkazy. — W Dublinie na wszystkich ulicach porobiono znaki do alarmu.

Słychać teraz, iż łagodniejszych mają w Irlandyi użyć środków, i powszechne przebaczenie ogłosić.

Jenerał Dundas żąda wojskowego sądu na uczynione mu zarzuty względem kapitulacyi z buntownikami w Kildare. Wiele ich wodzów i strooników uciekło w czasie kapitulacyi i teraz w hrabstwie Wexford kommanderują.

Bunt w Irlandyi zdaje się w ogólności nabierać nieco systematycznej stałości, i jest do hydry podobny. Ledwie co buntownicy w jednym pobici są miejscu, już w innym z większą jeszcze mocą powstaje insurrekcyja. Insurgenci starają się przeciąć komunikacyą z Dublinem. Wiele kurjerów rządowych są pikami pokłóci. Bitwa pod New Ross trwała 4 godziny z rana, i 20,000 miało się w niej pokłócić buntowników, którzy wiele regularnych officerów, a osobliwie Francuzów przy sobie mieli.

Z Anglii wysłano przewodników do przeprowadzenia Rossyjskiej floty pod nasze brzegi. Niewiadomo jeszcze, gdzie ona stanowisko swoje weźmie; ale to zdaje się być pewną rzeczą, iż ona widokom naszego rządu dopomagać będzie. Flotta ta składa się z 10 liniowych okrętów i 6 fregat.

D O N I E S I E N I A.

Przez Magistrat Cesarsko-Królewskiego Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo się niniejszymi czyni, że różne ruchome rzeczy, jako to: towary korzenne, drewniane, wetniane, szklane, wino, laski trzcinowe, zegarki, suknie, bielizna, futra, książki, materjaty, i szeregły różne, do masy kryształnej Hietzgerowskiej należące, w kamienicy pod Nrem 372 na ulicy Szczepańskiej stojącej, przez publiczną licytację, chociaż za niższą cenę, jako na terminie ostatnim to jest d. 16 lipca r. b. o godzinie 9 rano 3 popołudniu i następujących dni będą za gotowe pieniądze przedawane,

a zatym mający chęć kupienia na wyżey wyrażony dzień godzinę i miejsce przydz
mogą. Dan d. 28 czerwca 1798 roku.

J. Gellinek mp.

Józef Wytyszkiewicz.

Wojciech Tuszek.

Z Rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa.

Peregryn Łódziński, sekr.

1931.

Dnia 27 sierpnia roku b. o godzinie dziewiętej z rana w Niepołomicach w C. K. kameralney dyrekcyjn-y kancellarwi skarbowey w państwie leżące Karczmy z nale-
żącemi do tych gruntami przez publiczną licytacją nawzajem ofiarującemu na trzy po-
sobie następujące lata to jest od 1 stycznia 1799 do ostatniego grudnia 1801 za arę-
dowane zostaną jako to.

Nazwiska Karmcz do licytacji.	Do		grunty		aręnow-		Summa	
	Karczmy	należy	grunty	czynsz	ny czynsz	z karczmy		
	Lkr:	g-r:	Z.R	kr:	Z.R.	kr:	Z.R.	kr:
w Niepołomicach murowana wiezdną								
karcma	19	6 $\frac{1}{2}$	24	32	152	58	177	30
na Podgrabiu karczma	3	5 $\frac{1}{2}$	6	30	9	30	19	
w Woli Baur-ski-y	7	18 $\frac{1}{2}$	15	27 $\frac{1}{2}$	37	57 $\frac{3}{8}$	53	
w Żabier-wie	12		13	7 $\frac{1}{2}$	57	52 $\frac{1}{8}$	71	
w Woli Żabierz-owski-y	12		13	7 $\frac{1}{2}$	36	52 $\frac{1}{8}$	50	
w Grobli	11	3	16	25 $\frac{1}{2}$	15	34 $\frac{1}{2}$	32	
w Trawnikach	1	18	4	6 $\frac{1}{2}$			4	6 $\frac{1}{2}$
w Świątarowie	4	25	3	17 $\frac{1}{2}$	31	42 $\frac{1}{2}$	35	
w Dzwini	6	30	14	8 $\frac{1}{2}$			13	8 $\frac{1}{2}$
w Dziwinie	9	15	14	12 $\frac{1}{2}$	8	13 $\frac{5}{8}$	22	15
w Mikul-zow'cach	15	10	24	27 $\frac{1}{2}$	31	32 $\frac{1}{8}$	56	
w Gawłowku					7	15	7	15
w Racz-kowie czyli Rysiu					8	15	8	15
w Goszynie	22	14	28	3 $\frac{1}{2}$	62	26 $\frac{5}{8}$	90	30
w Damianie	11	14	18	51 $\frac{1}{2}$	131	84 $\frac{1}{8}$	150	
w Stanisławice	9	20	8	57 $\frac{1}{2}$	129	17 $\frac{1}{8}$	138	15
w Kłau przy Lesie	2	4	3	31 $\frac{1}{2}$	12	13 $\frac{1}{8}$	15	45
d-tto we wsi					13	45	13	45
w Książnicach murowana wiezdną kar-								
czma	24	2	40	49	212	11	253	
w Targowisku	13	16 $\frac{1}{2}$	20	15 $\frac{1}{2}$	129	44 $\frac{1}{8}$	150	
w Niepołomicach z celny komory prze-								
robiona szynkownia	8		13	57 $\frac{1}{2}$	23	54 $\frac{1}{8}$	37	52

Licytanci powinni dziesiątą część fiskalney ceny z tey karczmy złożyć za va-
dium w gotowiznie, którą licytować zamyslaią. Arędowane kondycye przy licyta-
cyi dokładnie przeczytane zostaną.

Z Urzędu Ces: K. dyrekcyi kameralnych dóbr. W Niepołomicach
dnia 15 czerwca 1798.

Jan Postel Dyr. Niep.

Dnia 27 sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w kancelaryi C. K. dyrekcji kameralney Niepołomskiej wojność propinowania wódki, wina, i miodu, w następujących do państwa Niepołomnice należących wsiach, iako też wolność szynkowania wina w całym państwie Niepołomskim, także i przewóz na rzecę wisłę, pod Niepołomnicami na trzy po sobie następujące lata to jest od 1 stycznia 1799 do ostatniego grudnia 1801 roku przez publiczną licytacją naywięcej dającemu zaarendowane zostaną. Jako to:

Propinacja wódki, miodu i wina.

W Okulicach i Bratusicach za fiskalną cenę	600 zł: r.
Wyżycach	120
Moszczenicy Chetmie i Siedlcu	327
Łapaczycy, Pogwizdowie i Nieszkowicach	255
Przewozie i Rybitwach	100
Kamionny	160

Propinacja miodu i wina.

W Całym państwie Niepołomskim za cenę fiskalną	122 zł: r.
Przewóz na rzecę wisłę pod Niepołomnicami	302

Licytanci powinni dziesiątą część fiskalney ceny od tey części w gotowiznie, przy licytującej kommisysy ze wadium złożyć, na którą licytować zamysłają.

Z urzędu C. Kr. dyrekcji kameralnych dobr w Niepołomnicach d. 15 Czerwca 1798.

Jan Postel, C. K. dyr. Niep.

Przez sąd woytowski ławniczy miasta Skatły w cyrkule Krakowskim sytuowany do publiczney nnieyszmi podaie się wiadomości: iż dnia 25 miesiąca lipca r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie licytacja domu Stawetnego Jana Parzelskiego i sukcesorow żony tegoż w rynku miasta Skatły pod Nrem: 133 stojącego wraz z gruntem i polami ornemi oraz ogrodem do tegoż domu drewnianego przynależących, zło. Pol. 3046 oszacowanego w eksekucyi dekretow sądu Skalskiego i JO. C. Kr. appellacyynego trybunału Galicyi zachodniej, w sprawie między Walentym Kędzierskim i pomienionemi dłużnikami wypadłych, na satysfakcyą w summie kapitałney zło. 1000 Pol. i prowizyonálney od r. 1776 po zło. pięć od sta przysądzoney i expensy prawney zło. 24 gr. 15 przyznaney, iakoliteż w nadgodę expensy w eksekucyi dekretow ponoszonych w ratuszu miasta Skatły odbywać się będzie. Życzący sobie rzeczónego Domu i grunтов staian 9 w sobie mających, oraz ogrodu za gotowe pieniądze nabycia ninieyszim obwieszczeniem uwiadomiałą się. Dan na sessyi d. 16 Czerwca 1798 roku.

Mikołay Zagrock, woyt.

Jego C. Kr. Mość raczyła dla tuteyszego krajowego urzędu Krolewsko-fiskalnego dwóch ieszcze adiunktow, każdego z solarium systemowanym rocznym 1000 zł: ryń: naytąskawiey dozwolić: Ci z atym, którzy sobie tych mieysc dostąpić życzą, nie tylko wszystkimi, przepisom odpowiadającemi zaświadczeniami szkolnemi; ale także chwalebnym czwózeniem się przez kilkanaście lat w praktycznych interesach sądowych, a osobliwie w adwokacyynych, lub sędziogo, także w zgledem potrzebnego, a nienagananego charakteru moralnego wywieść się mogą, a oraz umiejętność Polskiego, lub przynajmniej jednego z słowiańskich ięzyków posiadają, na dniu 1 wszym sierpnia t. r. którego zalecony od władzy naywyższej examín konkursowy względem obsadzenia pomienionych dwóch mieysc odprawiać się będzie, tu stanąć, w złożoney do examínu kommisysy zgłosić, wprzód zaś proźby swoje obwarowane dowodami zdatości, zasług, i obyczayności do ninieyszey instancyi krajowej nadesłać mają. W Krakowie dnia 15go czerwca 1798.

Z Ces. Kr. pełnomocney kommisysy zadworney.

Pinkas.